**Nadzieje związane z wybuchem rewolucji lipcowej według Jana Bartkowskiego, uczestnika powstania listopadowego, 1830 r.**

*Koledzy udzielili mi wielkiej nowiny, o której jeszcze gazetom nie wolno było pisać. Była to pierwsza wieść o rewolucji we Francji. Im bliższe dochodziły nas szczegóły o walce lipcowej, tym większe wyradzały się nadzieje w wyobraźni żywej młodzieży. Wkrótce uczniowie uniwersytetu zaczęli wracać do stolicy, a że i wojsko już opuszczało obóz pod Powązkami, akademicy i podchorążowie oraz oficerowie młodsi piechoty skwapliwie garnęli się w małe kółka i cichaczem rozprawiali już nie tyle o wypadkach w Paryżu, jak raczej o prawdopodobieństwie powstania własnego kraju i pomocy w takim razie ze strony Francji. Wiara w bliskie poruszenie upowszechniała się coraz więcej między mieszkańcami Warszawy i zagrzewała coraz bardziej ich doświadczoną gotowość do czynu.*

J. Skowronek, *Od Kongresu Wiedeńskiego do Nocy Listopadowej*, Warszawa: KAW, 1987, s. 71.

**Praca z tekstem**

**1.** Zbierz w innych źródłach wiedzy informacje o Janie Bartkowskim.

**2.** Przypomnij czas trwania rewolucji lipcowej oraz stosunek Francji do sprawy polskiej. Wykorzystaj wiedzę pozaźródłową.

**3.** Na podstawie tekstu oraz wiedzy pozaźródłowej omów stosunek członków spisku podchorążych do wydarzeń rewolucyjnych we Francji i w Belgii.

**4.** Poszukaj w innych źródłach wiedzy odpowiedzi na pytanie, o jakim uniwersytecie wspomina autor.